

Warszawa, dnia 28 lutego 2019 r.

Sygn. akt VI Ka 600/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Beata Tymoszków

protokolant: sekr. sądowy Renata Szczegot

po rozpoznaniu dnia 28 lutego 2019 r. w Warszawie

sprawy Ł. I., syna E. i W., ur. (...)

w S.

obwinionego o wykroczenie z art. 90 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 24 stycznia 2018 r. sygn. akt III W 484/17

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 30 zł tytułem opłaty sądowej za II instancję oraz 50 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania odwoławczego.

Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w sprawie o sygnaturze VI Ka 600/18

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2018r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie uznał Ł. I. za winnego tego, że w dniu 7 marca 2017r. ok. godz. 08.38 w W., na ul. (...) kierując pojazdem marki T. o numerze rejestracyjnym (...) dokonał postoju wymienionym pojazdem na pasie jezdni, czym spowodował utrudnienie w ruchu na drodze publicznej, to jest popełnienia wykroczenia z art. 90 k.w. i na tej podstawie wymierzył mu karę 300 złotych grzywny.

Wyrok ten w całości zaskarżony został przez obwinionego, który domagając się jego zmiany i uniewinnienia go od popełnienia zarzucanego czynu przywołał argumentację nie zasługującą na uwzględnienie.

Przypomnieć trzeba, że odpowiada za wykroczenie z art. 90 k.w. ten, kto tamuje lub utrudnia ruch na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu. Z treści tego przepisu jednoznacznie wynika, że penalizuje on zachowanie, którego skutkiem jest każde utrudnienie lub zatamowanie ruchu na drodze publicznej bez względu na to, czy tym zachowaniem sprawca wyczerpał znamiona również innych przepisów Kodeksu wykroczeń lub przepisów karnych.

Dla przypisania Ł. I. zarzucanego czynu koniecznym było więc jedynie należyte wykazanie, że pozostawiając pojazd na ul. (...) spowodował utrudnienie w ruchu na tej drodze publicznej, a nie miało znaczenia to, czy swój samochód zaparkował w miejscu dozwolonym czy też np. oznakowanym jako miejsce gdzie obowiązuje zakaz postoju. Tym samym tłumaczenie obwinionego, że pozostawił swój samochód T. na pasie jezdni ul. (...), gdyż parkowanie tam co do zasady było dozwolone nie może prowadzić do uznania, iż nie popełnił on czynu zabronionego z art. 90 k.w.

Ze znajdującej się w aktach sprawy dokumentacji fotograficznej wynika, że na ul. (...), w bezpośredniej bliskości zaparkowanego pojazdu obwinionego, były wyraźnie wydzielone miejsca parkingowe (tzw. zatoczki) czy wydzielone

fragmenty jezdni. Był to czytelny sygnał co do tego, gdzie pozostawienie pojazdu nie spowoduje utrudnień w ruchu. Tymczasem obwiniony swój samochód pozostawił na pasie jezdni, zajmując ponad połowę jego szerokości. Nie jest istotne czy wiedział, iż jezdnią tą kursują autobusy miejskie. Znajduje się ona w szeroko rozumianym centrum W., w pobliżu skrzyżowań o dużym znaczeniu dla komunikacji, na których odbywa się ruch pieszych, pojazdów osobowych, tramwajów oraz samochodów dostawczych. Na wspomnianych fotografiach widać, że również samochody osobowe nie mogły bezkolizyjnie przejechać obok pojazdu należącego do obwinionego lecz musiały go omijać wyjeżdżając na przeciwny pas ruchu.

Nie ma też racji obwiniony wywodząc, że ponosi winy za utrudnianie w ruchu drogowym w dniu 7 marca 2017r. gdyż samochód pozostawił w tym miejscu dwa dni wcześniej i kiedy chciał nim odjechać zobaczył, że wszystkie opony są przebite. Gdyby zatrzymał swój pojazd lub zaparkował na bardzo krótki czas i nastąpiła jego nagła awaria, wówczas można by rozważać, czy długotrwałe parkowanie samochodu nie jest efektem działania czynników obiektywnych, niezależnych od obwinionego. Jak jednak sam przyznał pozostawił samochód wieczorem w dniu 5 marca 2017r. (niedziela) i pojawił się przy nim ponownie dopiero dwa dni później. Po pierwsze więc oczywistym jest, że ruch uliczny w niedzielę w godzinach wieczornych nie jest tak wzmożony jak w dni powszednie, w godzinach tzw. „szczytu”. O ile więc obwiniony mógł odnieść wrażenie, że w chwili parkowania pojazdu nie ma natężonego ruchu, to powinien był co najmniej upewnić się, czy tak jest również w pozostałe dni i godziny tygodnia. Przebite wszystkich opon w samochodzie obwinionego, jest wprawdzie mało cywilizowanym, ale czytelnym sygnałem innego uczestnika ruchu co skutków, jakie dla płynności ruchu po jezdni ul. (...) swym działaniem wywołał obwiniony.

Wymierzonej obwinionemu kary nie można uznać za rażąco surową z uwago na fakt, że obwiniony jest osobą zatrudnioną i osiąga dochody umożliwiające m.in. wyjazdy zagraniczne.

Nie podzielając więc zarzutów zawartych w apelacji i nie dostrzegając przesłanek podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.